

Muzeum pod chmurką

data aktualizacji: 2020.09.25 autor: PROMOCJA



(fot. Grzegorz Piaskowski)

Ich powierzchnie liczą od kilku do kilkudziesięciu hektarów i tworzą przestrzenie, w których czas się zatrzymał. Przekraczając bramy mazowieckich skansenów rozpoczynamy podróż do przeszłości.

Nadwiślański klimat

Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminiu Polskim ma największą w Polsce kolekcję pamiątek po olendrach, w tym meble – komody, kredensy, stoły i ławy często malowane we wzory roślinne, a także narzędzia ciesielskie i sprzęt gospodarski – maselnice, prasy i kotły do wyrobu powideł buraczanych oraz beczki do transportu suszonych owoców.

(fot. Grzegorz Piaskowski)

- Odwiedzając nasze muzeum, można się przenieść w świat olendrów znad Wisły, ale i poznać powojenną historię tego miejsca. Skansen w Wiączeminiu zachwyci zarówno miłośników historii, jak

i przyrody - przekonuje kustosz placówki **Magdalena Lica-Kaczan**.

Na terenie skansenu zobaczymy wyremontowany dawny kościół ewangelicko-augsburski, szkołę, cmentarz, a także typowe dla osadnictwa olenderskiego zabudowania gospodarskie wraz z wyposażeniem: zagrodę liniową, tzw. langhoff (część mieszkalna ze stodołą i oborą pod jednym dachem), który został przeniesiony z Kępy Karolińskiej oraz zagrodę wielobudynkową (budynek mieszkalny, stodoła oraz powielarnia).

- *Popularność Skansenu Osadnictwa Nadwiślańskiego rośnie. Bardzo nas to cieszy* - dodaje **Leonard Sobieraj**, dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku. - *Wprawdzie w tym roku ze względu na pandemię musieliśmy zrezygnować z imprez plenerowych, mamy jednak nadzieję, że niebawem wszystko wróci do normy.*

Retro traktor w Radomiu

Na terenie skansenu zobaczymy wyremontowany dawny kościół ewangelicko-augsburski, szkołę, cmentarz, a także typowe dla osadnictwa olenderskiego zabudowania gospodarskie wraz z wyposażeniem: zagrodę liniową, tzw. langhoff (część mieszkalna ze stodołą i oborą pod jednym dachem), który został przeniesiony z Kępy Karolińskiej oraz zagrodę wielobudynkową (budynek mieszkalny, stodoła oraz powielarnia).

- *Popularność Skansenu Osadnictwa Nadwiślańskiego rośnie. Bardzo nas to cieszy* - dodaje **Leonard Sobieraj**, dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku. - *Wprawdzie w tym roku ze względu na pandemię musieliśmy zrezygnować z imprez plenerowych, mamy jednak nadzieję, że niebawem wszystko wróci do normy.*

- ☒ Miłośnicy tradycyjnej motoryzacji powinni zajrzeć do Muzeum Wsi Radomskiej. Zobaczą tam bogatą kolekcję pojazdów i maszyn rolniczych. Placówka ma około 280 tego typu eksponatów.

fot. MWR w Radomiu

- *Zwiedzanie z przewodnikiem, udział w warsztatach muzealnych prowadzonych przez doświadczonych edukatorów czy festynach folklorystycznych to zawsze ciekawa lekcja historii i etnografii* - zapewnia szefowa radomskiego skansenu **Ilona Jaroszyk**.


Przekonuje, że lubią spędzać tu czas całe rodziny, częstymi gośćmi są wycieczki szkolne czy seniorzy. Niecodzienna atrakcja czeka także na najmłodszych.

- *Dla maluchów przygotowaliśmy plac zabaw, ale nasz to... chałupa wiejska z wyposażeniem, miniaturowymi sprzętami gospodarskimi i zwierzątkami-zabawkami* - dodaje.


Praca jak za dawnych lat

Swoich sił w tradycyjnych zajęciach spróbujemy w Sierpcu. Pod okiem fachowców możemy ubić masło w kierzance, tłoczyć olej, pęczkować zioła z przydomowych ogródków, ale też tkać, haftować albo przekonać się w praktyce, jak odbywało się pranie, gdy o pralkach automatycznych na mazowieckiej wsi nikt nawet nie śnił. Udało się tu odtworzyć typową, poułaszczeniową wieś rzędową. Otoczone warzywnymi i kwiatowymi ogródkami czy pasiekami chałupy oraz zwierzęta (np. gęsi i krowy) sprawiają, że to miejsce ciągle tętni życiem.

- *Spacerując po naszym skansenie, który odtwarza przeszłość w najdrobniejszych detalach, łatwo jest wyobrazić sobie wiejskie życie minionych lat* - przekonuje **Jan Rzeszotarski**, dyrektor Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Wnętrza budynków zmieniają się wraz ze zrywaniem kartkami kalendarza. Goście mają szansę uczestniczyć w pracach, które dla wielu współczesnych (zwłaszcza najmłodszych) są znane tylko z opowieści dziadków. Mogą zobaczyć, jak pradziadkowie pracowali w pocie czoła w żniwa albo w czasie wykopków. Usłyszymy kosy, sierpy, żniwiarki...Nauczymy się nie tylko młócenia zboża czy oczyszczania ziaren w wialni, ale też wypalania koszy wiklinowych. Razem z pszczelarzem możemy zajrzeć do ula i posmakować miodu, a z garncarzem zrobimy misy albo talerze.(fot. Dariusz Krześniak) 

Tradycyjne Wesele Kurpiowskie

Muzykalnie, gwarno i tradycyjnie jest z pewnością w Zagrodzie Kurpiowskiej w Kadzidle. 
- *Wspólnie z twórcami ludowymi organizujemy m.in. warsztaty etnograficzne „Ginące zawody”. Poznać można tajniki rzemiosła i sztuki. Z dobrą zabawą kojarzona jest także impreza „Wesele Kurpiowskie”, na którą ściągamy tłumy - wymienia **Maria Samsel**, dyrektor placówki. I choć pandemia nieco pokrzyżowała plany tradycyjnego biesiadowania, to i tak dla miłośników Kurpi Kadzidło to raj.*
(fot. MKK w Ostrołęce)

Do skansenu przyciąga możliwość spaceru wśród duchów przeszłości. Obejrzeć można np. stare chaty, spichlerz, drewnię, stodoły, maneż czy studnię z pochylonym nad nią żurawiem. We wnętrzach eksponowane są oryginalne meble, tradycyjne ozdoby i narzędzia gospodarskie.
- *Podczas imprez serwujemy też przysmaki kurpiowskiej kuchni: bezalkoholowe psiwo kozicowe (jałowcowe), kurpiowski rejbak, placek drożdżowy „łagodniak”, fafernuchy - zachęca Maria Samsel.*

Całość artykułu:

<https://www.mazovia.pl/wydawnictwa/pismo-samorzadu-województwa-mazowieckiego/>

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/36981-muzeum-pod-chmurka>